

Sygn. akt III AUa 845/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SA Ewa Stryczyńska

Protokolant: Karolina Ochal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 stycznia 2023 r. w W.

sprawy D. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

z udziałem J. P.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji D. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 czerwca 2018 r. sygn. akt XIII U 4751/17

oddala apelację.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 845/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 1 września 2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. przyznał D. K. rentę rodzinną po zmarłym mężu J. K. (1) od 9 lipca 2017 r. na stałe w wysokości 3354,21 zł. W treści decyzji wskazano, że wobec uprawnionych dwóch osób renta wynosi 90% świadczenia osoby zmarłej, które wynosiło 6.708,41 zł i podlega podziałowi na 2 równe części – po 3.354,21 zł na rzecz każdej z uprawnionych: D. K. i J. P. po 3.354,21 zł (decyzja - tom II k. 15 a. r.).

D. K. złożyła odwołanie od powyższej decyzji, zaskarżając ją w zakresie w jakim organ rentowy przyznał rentę rodzinną po zmarłym mężu J. K. (1) po połowie odwołującej się i byłej małżonce J. K. (1) - J. P. oraz wniosła o zmianę przedmiotowej decyzji przez ustalenie renty rodzinnej na rzecz J. P. należnej po J. K. (1) ustalonej według jego zarobków z marca 2001 r. wynoszących 4000 zł i obliczenie z tego pułapu renty rodzinnej tj. z czasu trwania małżeństwa J. P. i J. K. (1). Odwołująca się wniosła także o przyznanie jej renty rodzinnej w wysokości 6.335,72 zł po J. K. (1) ustalonej według jego zarobków na poziomie 17 000 zł tj. w czasie trwania małżeństwa. Odwołująca się zarzuciła organowi rentowemu naruszenie:

- art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rozwiedziona małżonka, która miała przyznane alimenty ze

strony byłego męża w trakcie trwania małżeństwa nie musiała pozostawać we wspólności małżeńskiej, być obowiązana do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny;

- art. 74 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 162, poz. 1118 ze zm.) przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że była rozwiedziona małżonka, która miała alimenty ze strony męża posiada status członka rodziny, a tym samym prawo jak osoba uprawniona do równego podziału renty rodzinnej;

- zasady sprawiedliwości społecznej z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

- błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że J. P., jako formalnie była małżonka J. K. (1) pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej oraz pominięcie faktu, że odwołująca się – wdowa D. K. w sposób bezpośredni przyczyniła się do uzyskania wysokich zarobków męża (odwołanie k. 2-5 a. s.);

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na odwołanie, powołując się na stan sprawy wynikający z akt, podtrzymał zawarte w decyzji z 1 września 2017 r. stanowisko i wniósł o oddalenie odwołania wskazując, że zaskarżona decyzja została wydana na podstawie art. 70 ust. 3 oraz art. 74 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) i jest prawnie oraz faktycznie uzasadniona (odpowiedź k. 30-31 a. s.). Zainteresowana J. P. wniosła o oddalenie odwołania (pismo – k. 58).

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie D. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 1 września 2017 r. nr (...) w sprawie o wysokość renty rodzinnej z udziałem zainteresowanej J. P..

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi: J. K. (1) (ur. (...)) w dniu 17 września 2000 r. zawarł związek małżeński z J. P. (akt ślubu tom I k. 9a. r.). Wyrokiem z 12 marca 2001 r. Sąd Okręgowy w T.(sygn. akt IC 16/01) orzekł rozwód z winy obojga małżonków (wyrok tom I k. 11 a. r.) Na skutek wywiedzionej apelacji wyrokiem z 8 listopada 2001 r. (sygn. akt I ACa 362/01) Sąd Apelacyjny w R. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł rozwód z winy J. K. (1) oraz zasądził od J. K. (1) na rzecz J. K. (2) alimenty w kwocie 600 zł miesięcznie płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia (wyrok t. I k. 11-12 a. r.).

W wyniku powództwa o obniżenie alimentów, na skutek wniesionej apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego z 20 grudnia 2004 r. (sygn. akt III RC 131/04), Sąd Okręgowy wyrokiem z 14 kwietnia 2005 r. zmienił powyższy wyrok i orzekł o obniżeniu obowiązku alimentacyjnego do kwoty 350 zł w miejsce kwoty 450 złotych w stosunku miesięcznym (wyrok k. 14 a. s.).

Do dnia śmierci J. K. (1) obowiązek alimentacyjny orzeczony na rzecz J. P. nie został zniesiony (fakt bezsporny).

W dniu 20 sierpnia 2011 r. J. K. (1) zawarł małżeństwo z D. C., która po ślubie przyjęła nazwisko męża - K. (akt ślubu tom II k. 8 a. r.).

J. K. (1) 9 lipca 2017 r. zmarł (akt zgonu tom II k. 9 a. r.).

D. K. 20 lipca 2017 r. złożyła wniosek o przyznanie jej renty rodzinnej po zmarłym mężu J. K. (1) (wniosek tom II k. 1-7 a. r.).

Również J. P., była żona J. K. (1) 2 sierpnia 2017 r., złożyła wniosek o przyznanie jej renty rodzinnej po zmarłym J. K. (1) (wniosek tom I k. 1-7 a. r.).

Na podstawie powyższych faktów Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżoną decyzją z 1 września 2017 r. przyznał prawo do renty rodzinnej wdowie D. K. i byłej żonie zmarłego J. P.. Zgodnie z decyzją renta rodzinna podlegała podziałowi na 2 części po 3354,21 dla każdej osoby uprawnionej (decyzja tom I k. 15-16 i tom II 15-16 a.r.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranych w sprawie dowodów, zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz aktach organu rentowego i stwierdził, że przywołany w sprawie stan faktyczny nie był, co do zasady, sporny.

W ocenie Sądu Okręgowego treść dokumentów dołączonych do wniosku i znajdujących się w aktach rentowych nie budziła wątpliwości co do zgodności z prawdą, nie były one także kwestionowane przez żadną ze stron i zostały uznane za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

Powoływane przez odwołującą się wnioski dowodowe w zakresie zeznań świadków oraz przesłuchania zainteresowanej na wskazywane przez odwołującą się okoliczności zostały przez Sąd pierwszej instancji oddalone, jako nie mające znaczenia dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności. Powoływane przez odwołującą się tezy dowodowe dot. relacji pomiędzy zmarłym J. K. (1) a odwołującą się D. K., jej przyczynienia się do budowy odpowiedniej atmosfery ogniska domowego i wspólności małżeńskiej oraz umożliwienia mężowi uzyskiwania wysokich zarobków nie były przydatne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy, podobnie jak okoliczności dotyczące obecnej sytuacji rodzinnej i finansowej zainteresowanej, czy przyczyn jej powrotu po rozwodzie do poprzedniego nazwiska. Powyższe okoliczności nie mają żadnego istotnego znaczenia dla ustalenia prawa do renty rodzinnej małżonki z chwili śmierci i rozwiedzionej małżonki uprawnionej do alimentów oraz wymiaru tego świadczenia.

Dokumenty złożone przy piśmie odwołującej się z 8 lutego 2018 r. zawierały jedynie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy dokumenty dotyczące stanu zdrowia zmarłego J. K. (1) i nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie stanowiły też podstawy dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd wskazał, że pismo odwołującej się z 26 kwietnia 2018 r. podlegało zwrotowi na podstawie art. 207 § 7 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c., na marginesie wskazując, że dotyczyło nieistotnych dla okoliczności sprawy faktów.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie wniesione przez D. K. jako bezzasadne podlegało oddaleniu i wskazał w ramach materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, że zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., dalej jako „ustawa emerytalna”) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Zgodnie z art. 70 ust. 3 ww. ustawy małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Natomiast art. 74 ustawy stanowi, że wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, która podlega podziałowi na równe części między uprawnionych.

We wniesionym odwołaniu D. K. podnosząc niesprawiedliwy, w jej ocenie, podział renty rodzinnej po zmarłym J. K. (1) kwestionowała w istocie prawo J. P. do renty rodzinnej po zmarłym w wysokości określonej zaskarżoną decyzją, wskazując na szereg okoliczności dotyczących życia małżeńskiego zmarłego oraz J. P., obecnej sytuacji zainteresowanej jak i okoliczności dotyczących życia małżeńskiego zmarłego oraz D. K., w szczególności jej wpływu na rozwój kariery zawodowej zmarłego męża.

Nie było w sprawie sporne spełnianie przesłanek z art. 70 ust 1 powołanej ustawy przez żadną z uprawnionych tj. D. K. jak i J. P.. Nie budziło również wątpliwości Sądu w świetle przedstawionych dowodów, że J. P. w dniu śmierci byłego męża miała ustalone wyrokiem sądowym prawo do alimentów z jego strony. Powoływane w odwołaniu okoliczności, zarówno dotyczące pożycia małżeńskiego rozwiedzionych małżonków, jak i przyczynienia się odwołującej się do

wysokich zarobków męża, czy obecnej sytuacji osobistej i majątkowej zainteresowanej oraz odwołującej się nie miały natomiast znaczenia dla ustalenia prawa obu małżonek do renty rodzinnej po zmarłym J. K. (1).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny w sytuacji gdy do renty rodzinnej uprawniona jest więcej niż jedna osoba, świadczenie podlega podziałowi na równe części. Osoba, której wypłacana jest renta rodzinna dysponuje nią w całości. Nie jest możliwe ustalenie wysokości udziału w tym świadczeniu żadnego z uprawnionych. Jednolite - wspólne wszystkim uprawnionym - prawo do renty rodzinnej jest niepodzielne, podziałowi podlega tylko wypłacana kwota świadczenia przez rozbite na równe części i wypłatę ich osobno każdemu uprawnionemu (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 maja 2016 r., sygn. III AUa 35/16). Podobnie uznał Naczelny Sąd Administracyjny wskazując, że wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna, łączna renta rodzinna (art. 74 ust. 1 ustawy emerytalnej), która podlega podziałowi na równe części między uprawnionych (art. 74 ust. 2) (wyrok NSA z 4 lipca 2001 r.; sygn. II SA 478/01).

Brak jest jakichkolwiek podstaw określonych przepisami aby dokonać innego podziału renty pomiędzy uprawnionych. Jednocześnie podkreślić należy, że w postępowaniu z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zasady współżycia społecznego nie mogą znaleźć zastosowania i okoliczności powoływane przez odwołującą się jako nie mające oparcia w powołanych przepisach ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych regulujących prawo do renty rodzinnej nie mogą zmienić rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w konkluzji uzasadnienia stwierdził, że pozwany organ słusznie przyznał prawo do renty rodzinnej zarówno odwołującej się D. K. jak i byłej żonie zmarłego J. P. i dokonał podziału tej renty na dwie równe części. Sąd podkreślił przy tym, że bezzasadne jest powoływanie się na przyznanie wyższego świadczenia z tytułu dłuższego stażu małżeńskiego, większego zaangażowania w budowanie relacji małżeńskich czy sytuacji osobistej i majątkowej uprawnionych, bowiem żaden z wyżej przytoczonych przepisów nie nakłada na organ rentowy takiego obowiązku ani nie daje takiej możliwości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła D. K. zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017, poz. 1383 ze zm.) przez jego zastosowanie i przyznanie J. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu J. K. (1), w sytuacji gdy przepis ten został uznany za niezgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., sygn. SK 61/13

2. naruszenie art. 70 ust. 3 ww. ustawy przez przyznanie renty rodzinnej jednocześnie rozwiedzionej i wdowie - podczas gdy z ustawy jednoznacznie wynika, że renta rodzinna może być przyznana alternatywnie rozwiedzionej lub wdowie - a w przedmiotowej sytuacji - jest tylko jedna wdowa po zmarłym J. K. (1) - tj. D. K., przy czym status wdowy, jest statusem późniejszym, eliminującym rozwiedzioną.

3. naruszenie art. 74 ust. 1-2 ww. ustawy przez zaliczenie wbrew prawu J. P. do grona członków rodziny po zmarłym J. K. (1) - i przyznanie jej renty rodzinnej po nim, podczas gdy przez instytucję rozvodu przestała ona być członkiem rodziny J. K. (1) - a ustawa choćby w art. 77 ust. 2 ww. ustawy nie wymienia rozwiedzionej jako członka rodziny.

4. naruszenie art. 74 ust. 3 ww. ustawy w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, co uniemożliwiło ustalenie, czy J. P. nie zawarła ponownie związku małżeńskiego, co zgodnie z art. 60 § 3 k.r.i.o. spowodowałoby wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego, a tym samym spowodowałoby brak ziszczenia przesłanki do przyznania J. P. renty rodzinnej i w tym zakresie -

5. naruszenie art. 316 k.p.c. w z art. 244 w zw. z art. 227 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że dowody wnioskowane przez D. K. nie mają znaczenia w sprawie, podczas gdy skarżąca starała się ustalić, czy J. P. w dacie śmierci J. K. (1) nie pozostawała w związku małżeńskim, a to z uwagi na niżej przytoczone okoliczności, z których wynika że:

- J. P. zmieniła nazwisko, znacznie po 3-miesięcznym okresie od rozvodu, pozwalającym na powrót do poprzedniego nazwiska, co sugeruje, że jego zmiana była efektem zawarcia związku małżeńskiego nie zaś złożenia oświadczenia o powrocie do poprzedniego nazwiska po rozwodzie;

- w piśmie do ZUS J. P. określiła się jako wdowa - żona, co sugeruje że pozostawała w dacie śmierci J. K. (1) w związku małżeńskim;

- o ile nie zawarła związku małżeńskiego w Polsce, a poza jej granicami, to jako takie małżeństwo to podlega uznaniu przez prawo polskie, ale i również fakt ten podlegał ustaleniu, co we wszystkich aspektach miało wpływ na wydanie orzeczenia albowiem potwierdzenie ww. okoliczności wyłączyłoby J. P. z kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym J. K. (1).

Nadto w tym zakresie zarzuciła naruszenie art. 316 k.p.c. przez wydanie wyroku przy niepełnym materiale dowodowym, wybrakowanym o podstawowe dokumenty stwierdzające stan cywilny J. P. - tj. akt urodzenia i akt małżeństwa, brak rozważenia względów słuszności przemawiających za przyznaniem renty rodzinnej wyłącznie D. K., z uwagi na fakt, że J. P. była żoną J. K. (1) tylko przez 3 miesiące, na 17 lat przed jego śmiercią. Apelująca stwierdziła, że status żony i obecnie wdowy należy przypisać wyłącznie jej i zarzuciła Sądowi pominięcie faktu, że przez okres 3 miesięcy związku małżeńskiego między J. P. a J. K. (1) nie zawiązała się wspólność małżeńska, rozumiana odmiennie od wspólności majątkowej małżeńskiej.

Mając na uwadze powyższe odwołująca się wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie D. K. renty rodzinnej w pełnej wysokości tj. 6708,41 zł i uznanie jej za jedyną uprawnioną do renty rodzinnej po zmarłym J. K. (1) ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji D. K. podniosła, że Sąd pierwszej instancji oparł swoje orzeczenie na podstawie prawnej niezgodnej z Konstytucją RP, gdyż wyrokiem z 13 maja 2014 r. (sygn. SK 61/13, Lex nr 1461263) Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżąca zauważyła, że ww. niezgodność art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przyjęta była na kanwie innego stanu faktycznego, niemniej jednak, winna mieć znacznie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, przy uwzględnieniu jej indywidualnych okoliczności.

Skarżąca podniosła, że trzeba mieć na uwadze intencję ustawodawcy, zgodnie z którą, w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przyjęto, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Z analizy niniejszego przepisu wynika jednoznacznie, że renta rodzinna przysługuje małżonce rozwiedzionej lub wdowie. Interpretacja niniejszego przepisu winna być jednoznaczna i zmierzać do ustalenia, że nie może być przyznana renta rodzinna dwóm osobom tj. i rozwiedzonej i wdowie. Ustawodawca wskazuje alternatywę pomiędzy rozwiedzioną a wdową. Jest faktem notoryjnym, że nie może zaistnieć sytuacja, którą przyjął ZUS i Sąd, że po zmarłym w dacie jego śmierci pozostają dwie wdowy, ponieważ to sprowadzałoby się do wniosku, że ubezpieczony w chwili śmierci pozostawał w stanie bigamii. Ustawodawca nie bez powodu przyjął konstrukcję „małżonka rozwiedziona lub wdowa”, by wskazać, że tylko jednej z nich przysługuje prawo do renty rodzinnej - tj. rozwiedzionej tylko w sytuacji gdy ubezpieczony nie pozostawił po sobie wdowy. Taka interpretacja wynika też z treści art. 70 ust 1 ustawy rentowej.

Natomiast uznanie w tym zakresie niekonstytucyjności art. 70 ust. 3 w części wymagającej ustalenia prawa do alimentów w dacie śmierci dla małżonka rozwiedzionego tylko potwierdza tę tezę.

W ocenie skarżącej fakt zawarcia przez J. K. (1) ponownego związku małżeńskiego skutecznie wyłączył J. P. z kręgu osób uprawnionych do renty po nim. Gdyby intencja ustawodawcy była inna, przyjąłby inną konstrukcję przepisu art. 70 ust 3 ustawy emerytalnej, przyjmując, że renta rodzinna przysługuje i rozwiedzionej i wdowie. Wobec braku takiego zapisu nie można zgodzić się z tak szeroką interpretacją ustawy, jaką przyjął Sąd, w której przyznaje się rentę rodziną małżonce rozwiedzionej, kiedy żyje prawowita wdowa, która w dacie śmierci męża pozostawała z nim nie tylko w związku małżeńskim, ale zachowane były wszystkie więzi małżeńskie. Z tego względu orzeczenie jest wadliwe i wymaga zmiany.

Wyrok, w ocenie apelującej narusza również art. 74 ust. 1-2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez zaliczenie wbrew prawu J. P. do grona członków rodziny J. K. (1), co pozwoliło jej uzyskać rentę rodzinną. Ratio legis instytucji renty rodzinnej wskazuje, że przysługuje ona wyłącznie członkom rodziny. Fakt, że przed wielu laty J. P. rozwiodła się z J. K. (1) wykluczył ją definitywnie z grona członków jego rodziny. Ustały między nimi wszystkie więzy tj. gospodarcza, duchowa i fizyczna. Co istotne te więzy połączyły J. K. (1) i D. K., co urzeczywistniło się w zawartym 20 sierpnia 2011 r. związku małżeńskim, który trwał do śmierci J. K. (1) tj. do 9 lipca 2017 r.

Zdaniem odwołującej się, Sąd wadliwie zaliczył J. P. do grona członków rodziny po zmarłym J. K. (1), a tym samym w sprzeczności z prawem przyznał jej prawo do renty rodzinnej w sytuacji, w której zgodnie z art. 77 ust 2 ustawy emerytalnej, nie jest ona członkiem rodziny zmarłego. Jako członka rodziny, zgodnie z tym przepisem nie zaliczono małżonka rozwiedzionego, a jedynie wdowę/ wdowca. Dlatego biorąc pod uwagę treść ww. przepisu i fakt, że J. K. (1) ponownie zawarł związek małżeński, czym spowodował powstanie nowych więzów rodzinnych, mających charakter niezmienny do daty śmierci, to z grona członków rodziny należało wyłączyć J. P.. Sama instytucja rozwodu wyłączyła ją z tego grona.

Apelująca podniosła także zarzuty naruszenia prawa procesowego, które w jej ocenie, miały wpływ na treść wydanego orzeczenia. D. K. powzięła bowiem wątpliwość, przyjmując, że J. P. w dacie śmierci jej męża pozostawiała w nowym związku małżeńskim. Tezę tę starała się wykazać przed Sądem, jednak w ocenie Sądu, zdaniem apelującej, bardzo pochopnej i krzywdzącej, okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zgodnie z art. 60 ust. 3 k.r.i.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Obowiązek ten ustaje z mocy prawa. Zatem gdyby postępowanie dowodowe wykazało, że J. P. ponownie zawarła związek małżeński, czy to na terytorium RP, czy poza granicami kraju, z mocy prawa zostałaby pozbawiona alimentów, a tym samym uprawnienia do ubiegania się o rentę rodzinną.

W przedmiotowej sprawie sama J. P. w piśmie skierowanym do ZUS określiła się jako wdowa i żona, podczas gdy nie przysługuje jej status wdowy po zmarłym J. K. (1), ani tym bardziej żony. Może ona mieć status żony - ale nie zmarłego J. K. (1). W tym zakresie należało przeprowadzić szczegółowe postępowanie dowodowe - tj. przesłuchać zainteresowanych, w szczególności J. P., uzyskać jej odpis aktu urodzenia i małżeństwa by ustalić jej stan cywilny, czego Sąd nie uczynił, naruszając art. 316 k.p.c., 227 k.p.c. i 244 k.p.c.

Sąd mimo zarzutów stawianych przez apelującą nie wyjaśnił okoliczności, kiedy i z jakich powodów J. P. zmieniła nazwisko. Zdaniem apelującej zmiana nazwiska J. P., nastąpiła znacznie po upływie 3 miesięcznego okresu od orzeczenia rozwodu pozwalającym na powrót do swojego poprzedniego nazwiska. Zdaniem D. K., zmiana nazwiska nastąpiła na skutek ponownego zawarcia związku małżeńskiego przez J. P., nie zaś z powodu złożenia oświadczenia o powrocie do swojego poprzedniego nazwiska. Tych okoliczności Sąd nie ustalił, pomimo ich wagi i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalał wnioski dowodowe wyłącznie z tego względu, że odwołująca się starała się wykazać tezę i okoliczności odmienne niż forsowane przez ZUS. Sąd miał obowiązek, w zgodzie z zasadą równości i kontryktoryjności procesu dokonać ustaleń wszystkich możliwych okoliczności sprawy.

Odnosząc się do apelacji J. P. złożyła do akt sprawy oświadczenie, że od momentu rozvodu z J. K. (1) nie zawarła żadnego związku małżeńskiego i nadal jest osobą samotną niezamężną, rozwiedzioną, nadto, że nigdy nie wyjeżdżała do USA i tam nie pracowała, nie posiada wizy i nigdy nie składała wniosku o jej przyznanie, zaś nazwisko zmieniła chcąc mieć nazwisko takie jakie noszą jej dzieci. J. P. oświadczyła także, że od chwili rozvodu z J. K. (1) do dnia jego śmierci miała przyznane orzeczone przez sąd alimenty od byłego męża.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, wbrew zarzutom apelacji, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje jako własne, nie dostrzegając potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (wyroki Sądu Najwyższego: z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP rok 1999, nr 24, poz. 776 oraz z 22 lutego 2010 r., sygn. I UK 233/09, i z 24 września 2009 r., sygn. II PK 58/09).

Mając na uwadze sformułowane w apelacji zarzuty, Sąd Apelacyjny uzupełnił jednak postępowanie dowodowe w części żądanej przez apelującą, w zakresie dotyczącym stanu cywilnego J. P., w części zaś sformułowane przez nią w tej materii wnioski pominął bądź oddalił uznając je za pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Mając na uwadze konieczność jednoznacznego i stanowczego ustalenia stanu cywilnego J. P., w szczególności co do jej twierdzeń, że po orzeczeniu rozvodu z J. K. (1) nie wstąpiła ona w żaden inny związek małżeński i pozostaje osobą samotną, rozwiedzioną, przy podważaniu przez odwołującą się prawdziwości jej twierdzeń w tej kwestii, Sąd Apelacyjny podjął szereg czynności mających na celu ustalenie stanu cywilnego J. P. zwracając się ze stosownymi zapytaniami do różnych instytucji (Urzędu Stanu Cywilnego w S., do Urzędu miasta i gminy B., do Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Departamentu Rent Zagranicznych, do Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych; stosowne pisma i odpowiedzi w aktach sprawy). Podjęte w tej mierze przez Sąd Apelacyjny czynności procesowe doprowadziły do potwierdzenia trafności ustaleń w tym zakresie Sądu pierwszej instancji przez stwierdzenie, że J. P. po prawomocnym orzeczeniu rozvodu z J. K. (1) – wyrokiem Sądu Apelacyjnego w R. z 8 listopada 2001 r. - nie wstąpiła w żaden inny związek małżeński na terenie Polski ani także na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie nigdy nie przebywała (nie posiadała wizy i nie podejmowała starań o jej przyznanie). Od dnia orzeczenia rozvodu do dnia śmierci J. K. (1) był on zobowiązany do wypłacania alimentów na rzecz byłej żony J. P. (alimenty te zostały obniżone wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z 14 kwietnia 2005 r., nigdy jednak obowiązek alimentacyjny nie został zniesiony). Z powyższego wynika, że uzupełniające postępowanie dowodowe, podjęte przez Sąd Apelacyjny, nie zmienia ustaleń Sądu pierwszej instancji co do tych istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, a jedynie potwierdza ich trafność. Sąd odwoławczy oddalił natomiast pozostałe wnioski dowodowe odwołującej się, uznając, że okoliczności, dla wykazania których zostały powołane przez odwołującą się, nie mają znaczenia dla treści rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy odwołującej się o przesłuchanie J. P. bezpośrednio przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, mając na uwadze wiek tej osoby i jej miejsce zamieszkania oraz sprzeciw odwołującej się wobec zamiaru Sądu jej przesłuchania w trybie pomocy prawnej przez sąd, którego siedziba znajduje się blisko miejsca zamieszkania zainteresowanej. Sąd Apelacyjny ostatecznie pominął ten dowód, zważywszy na zebrane w sprawie dowody z dokumentów, potwierdzających złożone na piśmie oświadczenie przez J. P. co do jej stanu cywilnego po orzeczonego w 2001 r. rozwodzie z J. K. (1) i nie mając żadnych podstaw do podważenia wiarygodności tych twierdzeń. Należy wszakże mieć na uwadze, że dowód z przesłuchania stron ma w postępowaniu cywilnym jedynie charakter subsydiarny.

Przechodząc do rozważań prawnych na wstępie wskazać należy, że zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu

rentowego zaskarżonej do sądu, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego, określonego zakresem odwołania od tej decyzji (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 maja 1999 r., sygn. II UZ 52/99 i z 18 marca 2008 r., sygn. II UZ 4/08). W konsekwencji w postępowaniu sądowym, wywołanym odwołaniem od decyzji organu rentowego, sąd rozstrzyga wyłącznie o prawidłowości zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego i nie ustala kwestii nieobjętych zakresem decyzji, jego rozstrzygnięcie odnosi się wyłącznie do zaskarżonej decyzji. Odwołanie może odnosić się do całości rozstrzygnięcia zawartego w decyzji bądź też jego części, nie może natomiast zawierać nowych żądań, o których decyzja nie rozstrzyga.

Nie budzi wątpliwości, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odwoławczym, które koresponduje z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w zaskarżonej decyzji, a nie jedynie postępowaniem kontrolnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 Nr 3, poz. 43; z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005 Nr 17, poz. 273; z dnia 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 55; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602 czy uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., I UZP 1/07, OSNP 2007 nr 21- 22, poz. 323). Związek zachodzący między żądaniem pozwu a rozstrzygnięciem sądu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych należy wiązać z tożsamością zachodzącą między treścią decyzji a granicami rozstrzygnięcia sądu bowiem zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i 2¹ k.p.c. i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., , LEX nr 202623 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe, które miały służyć odwołującej się do wykazania okoliczności dla istoty sporu nie mających znaczenia, bo wychodzących poza zakres decyzji organu. Słusznie zwrócił na to także uwagę Sąd Okręgowy wskazując, że powoływane przez odwołującą się tezy dowodowe dot. relacji pomiędzy zmarłym J. K. (1) a odwołującą się D. K., więzi, jaka powstała między małżonkami, przyczynienia się przez odwołującą się do budowy odpowiedniej atmosfery ogniska domowego i wspólności małżeńskiej oraz umożliwienia mężowi rozwoju zawodowego i uzyskiwania wysokich zarobków, nie były przydatne dla rozstrzygnięcia w sprawie, podobnie jak okoliczności dotyczące obecnej sytuacji rodzinnej i finansowej J. P., czy przyczyn jej powrotu po rozwodzie do poprzedniego nazwiska po poprzednim mężu. Powyższe okoliczności nie mają żadnego znaczenia dla ustalenia kręgu osób uprawnionych do renty rodzinnej, w tym przypadku - małżonki (wdowy) i rozwiedzionej małżonki oraz wymiaru tego świadczenia i jego podziału na osoby uprawnione. Decyzja, której dotyczy odwołanie, jest decyzją o przyznaniu renty rodzinnej od dnia śmierci J. K. (1) tj. 9 lipca 2017 r. na stałe - D. K. i J. P., ze wskazaniem, że renta rodzinna dla dwóch osób uprawnionych wynosi 90 % świadczenia należnego osobie zmarłej i podlega podziałowi na dwie równe części po 3354,21 zł dla każdej z uprawnionych (7453,79 zł x 90 % = 6708,41 zł : 2 = 3354,21 zł).

Odwołująca się w apelacji podniosła zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 504 ze zm., zwanej „ustawą emerytalną”) przez jego zastosowanie i przyznanie J. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu J. K. (1), w sytuacji gdy przepis ten został uznany za niezgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., sygn. SK 61/13. Zarzut ten jest całkowicie chybiony.

Zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 13 maja 2014 r. (sygn. akt SK 61/13; Dz.U. z 2014 r. poz. 683) uznał art. 70 ust. 3 częściowo za niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z dniem 26 maja 2014 r., w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależniał od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Na mocy tego wyroku ów przepis stracił moc jedynie w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej poza spełnieniem przesłanek określonych w art.

70 ust. 1 i 2 tej ustawy oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, uzależniał od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał Konstytucyjny złagodził zatem wymagania określone w ustawie co do warunków, które spełnić musi rozwiedziona małżonka, aby uzyskać prawo do renty rodzinnej, stwierdzając, że alimenty nie muszą być ustalone wyrokiem bądź ugodą sądową, wystarczy zatem ustalenie, że np. były wypłacane dobrowolnie przez małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu małżeństwa w wyroku rozwodowym. Orzeczenie TK, wbrew twierdzeniu apelującej, nie ma zatem żadnego znaczenia dla przedmiotu niniejszej sprawy, w której powyższa kwestia nie budziła żadnych wątpliwości, gdyż J. P. miała przyznane prawo do alimentów mocą wyroku sądowego, które to prawo wygasło z chwilą śmierci zobowiązanego.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji wskazać należy, że zgodnie z art. 70 ust 1 ustawy emerytalnej wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Natomiast art. 74 wyżej ustawy emerytalnej stanowi, że wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, która podlega podziałowi na równe części między uprawnionych.

W toku procesu przed sądami obu instancji D. K. kwestionowała prawo J. P. do renty rodzinnej przez zaliczenie jej do osób uprawnionych poza odwołującą się, a w dalszej kolejności kwestionowała także sposób podziału świadczenia wskazując, że podział ten jest „niesprawiedliwy”, jeśli uwzględni się czas trwania małżeństwa J. P. z J. K. (1) w porównaniu z czasem trwania małżeństwa odwołującej się ze zmarłym, także charakter i jakość powstałych w toku trwania małżeństwa więzi, upływ czasu od rozwiązania małżeństwa J. P. ze zmarłym i szereg okoliczności dotyczących życia małżeńskiego zmarłego oraz D. K., w szczególności jej wpływu na rozwój kariery zawodowej zmarłego męża i charakter więzi rodzinnych. Okoliczności te pozostają jednak bez jakiegokolwiek wpływu na ustalenie osób uprawnionych do renty rodzinnej, ich liczbę i sposób podziału świadczenia, które zależne są wyłącznie od spełnienia wymienionych w ww. przepisach ustawy warunków. Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił pozostałe wnioski dowodowe odwołującej się jako nie mające znaczenia dla istoty sporu, bo pozostające bez wpływu dla ustalenia uprawnionych do renty i sposób podziału świadczenia. Podkreślenia wymaga, na co słusznie zwrócił uwagę także Sąd pierwszej instancji, że w postępowaniu z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zasady współżycia społecznego nie znajdują zastosowania, a okoliczności powoływane przez odwołującą się jako nie mające oparcia w przepisach ustawy emerytalnej, regulujących prawo do renty rodzinnej i sposób jej podziału, nie mogą wpłynąć na ocenę trafności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej decyzji.

Konkludując stwierdzić należy, że w toku procesu nie było kwestionowane spełnienie przesłanek z art. 70 ust. 1 ustawy emerytalnej przez żadną z uprawnionych tj. zarówno odwołującą się D. K. jak i zainteresowaną J. P.. Nie budziło również wątpliwości Sądu, w świetle przeprowadzonych dowodów, że J. P. w dniu śmierci byłego męża miała ustalone wyrokiem sądowym prawo do alimentów z jego strony. Pozostałe, powoływane przez odwołującą się okoliczności, zarówno dotyczące czasu trwania i jakości pożycia małżeńskiego rozwiedzionych małżonków, jak i charakteru związku odwołującej się z J. K. (1) i jej przyczynienia się do możliwości zarobkowych męża, jakości kontaktów z pozostałymi członkami rodziny, czy obecnej sytuacji osobistej i majątkowej obu uprawnionych, nie miały znaczenia dla ustalenia prawa odwołującej się D. K. jako wdowy po J. K. (1) i J. P., jako rozwiedzionej małżonki, do renty rodzinnej po zmarłym.

W sytuacji gdy do renty rodzinnej uprawniona jest więcej niż jedna osoba, wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna, łączna renta rodzinna (art. 74 ust. 1 ustawy emerytalnej), która podlega podziałowi na równe części między uprawnionych. Brak jest jakichkolwiek podstaw określonych przepisami aby dokonać innego podziału renty pomiędzy uprawnionych. Wynika to przede wszystkim z treści powołanych przepisów, które nie budzą wątpliwości co do wykładni, ale także z ukształtowanego, jednolitego orzecznictwa sądów powszechnych w tej kwestii, którego

jednym z przykładów może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 maja 2016 r. (sygn. III AUa 35/16; LEX nr 2107443), w którym wyrażono trafny pogląd, że jednolite - wspólne wszystkim uprawnionym - prawo do renty rodzinnej jest niepodzielne, podziałowi podlega tylko wypłacana kwota świadczenia. Podziału kwoty wypłacanej renty rodzinnej dokonuje się przez rozbięcie na równe części i wypłatę ich osobno każdemu uprawnionemu.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, w sposób uzasadniony obowiązującymi przepisami, poprawnie zastosowanymi, słusznie orzekł o oddaleniu odwołania D. K., jako bezzasadnego. Organ rentowy w zgodzie bowiem z obowiązującymi przepisami, przyznał prawo do renty rodzinnej zarówno odwołującej się D. K. jak i byłej żonie zmarłego J. P., dokonując podziału tego świadczenia na dwie równe części. Bezzasadnym dla tych ustaleń pozostaje powoływanie się na podstawy przyznania odwołującej się wyższego świadczenia z tytułu dłuższego stażu małżeńskiego, większego zaangażowania w budowanie relacji małżeńskich, czy innych elementów dotyczących sytuacji osobistej bądź majątkowej każdej z uprawnionych, jako nie mających znaczenia dla treści rozstrzygnięcia zawartego w decyzji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji, jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c.

Zgodnie z art. 15zżs⁽¹⁾ ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842), w brzmieniu nadanym ustawą z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090), obowiązującym od 3 lipca 2021 r., w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z 28 maja 2021 r., znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego, przy czym sprawy, które przed dniem wejścia w życie nowelizacji z 28 maja 2021 r. sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

SSA Ewa Stryczyńska